

Perłakowski, Adam

'Sprawa elbląska' w opinii wojewody malborskiego Jana Jerzego Przebendowskiego w latach 1698-1699

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2, 237-245

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Adam Perłakowski

**„Sprawa elbląska”
w opinii wojewody malborskiego
Jana Jerzego Przebendowskiego w latach 1698–1699**

Okupacja Elbląga przez wojska Fryderyka III Hohenzollerna należy do grupy tzw. tematów dyżurnych dotyczących początku panowania Augusta II Mocnego. Starsza historiografia niemiecka rozpisywała się szeroko na temat słynnego spotkania Wettyna z elektorem brandenburskim w (nomen omen) Piszu (niem. Johannisberg, Johannsburg, Jańsbork, Jansbork), gdzie doszło do owianego mgłą tajemnicy porozumienia między obu władcami. August II za cenę wsparcia finansowego i politycznego (poparcie ewentualnego absolutystycznego zamachu stanu w Rzeczypospolitej) miał zgodzić się na zajęcie Elbląga przez wojska elektorskie, by potem przed senatorami odgrywać komedię króla wzburzonego tak nikczemnym postępowaniem lennika. „Domyślają się, że to gdańska króla sprawiła droga i konferencycja...” – pisał w swoim pamiętniku pod rokiem 1698 Krzysztof Zawisza, wojewoda miński¹. Tajny protokół z tego spotkania opublikował Theodor Mörner dopiero w latach sześćdziesiątych XIX w.² Przez pryzmat jego treści politykę królewską postrzegali autorzy fundamentalnych do dziś prac o wydarzeniach z lat 1698–1699: Sergiej Jacobsohn³ i Elisabeth Schwenke⁴. O wadze spotkania w Piszu pisał krótko przed wybuchem II wojny światowej Edward Carstenn, podkreślając fakt otrzymania przez króla polskiego sumy 150 tys. talarów z rąk Fryderyka III⁵. Polska historiografia również nie zapomniała Augustowi II zjazdu w Pisz; zwracano uwagę na jego rolę w grze o Elbląg. „Zkądżeby zaś w takim stanie rzeczy mógł elektor brandenburski bez jego [Augusta – A. P.] zezwolenia a przynajmniej wiedzy uczynić krok zmierzający tak widocznie i wyraźnie do wojny z Rzplią?” – nieco retorycznie pytał w połowie XIX w. Kazimierz Jarochoowski⁶. Władysław Konopczyński przekonywał w swoich *Dziejach Polski nowożytnej*, że Elbląg opanowany został za cichą zgodą Augusta II, wyrażoną podczas rozmów w Pisz⁷. Z kolei Kazimierz Piwarski, opierając się na ustaleniach Jacobsohna, właśnie od piskiego zjazdu rozpoczął opis dziejów Prus Wschodnich zatytułowany „Sprawa elbląska”⁸. Tuż po

1 *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666–1721)*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 199.

2 T. von Mörner, *Kurbrandenburgs Staatsvertäge von 1601 bis 1700*, Berlin 1867, s. 638.

3 S. Jacobsohn, *Der Streit um Elbing in den Jahren 1698/99. Ein Beitrag zur Geschichte der Beziehungen Polens und Brandenburgs*, Elbinger Jahrbuch, 1928, Bd. 7, ss. 1–148; Część pracy Jacobsohna (trzeci rozdział) została opublikowana we fragmencie jako inauguracyjny wykład podczas obrony doktoratu na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie.

4 E. Schwenke, *Der Elbinger Territorialstreit*, Elbinger Jahrbuch, 1933, Bd. 11, ss. 3–119.

5 E. Carstenn, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, Elbing 1937, s. 394.

6 K. Jarochoowski, *Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia na ziemię polską*, Poznań 1856, s. 226.

7 W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, wyd. III, Warszawa 1996, s. 513.

8 K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621–1772)*, Gdynia 1938, s. 104 i n.

II wojnie światowej Erich Hassinger, autor monografii stosunków prusko-szwedzko-rosyjskich, spór o Elbląg rozpatrywał w szerokim kontekście polityki elektora, dążącego do połączenia terytorium Brandenburgii z Prusami Książęcymi. Dostrzegł niezwykle ważną przyczynę podpisania tajnego układu między Wettynem a Hohenzollernem, jaką była konieczność uzyskania przez króla wsparcia finansowego w celu prowadzenia działań wojennych (wojna z Turcją)⁹. Wanda Klesińska pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, w artykule opublikowanym na łamach „Rocznika Elbląskiego”, sprawę elbląską powiązała bardzo silnie ze spotkaniem obu monarchów na łowach. Co więcej, za *spiritus movens* tego spotkania uznała Wettyna, który szukał wsparcia, przede wszystkim finansowego, dla swoich planów wprowadzenia rządów absolutystycznych w Polsce¹⁰. W podobnym tonie wypowiadali się Jan Wimmer, Stanisław Gierszewski oraz autorzy najnowszej syntezy dziejów Elbląga, opierający się na ustaleniach Jacobsohna, Schwenke i Klesińskiej¹¹.

Należy jednak podkreślić, że nie wszyscy historycy aż tak jednoznacznie oceniali rozmowy w Piszcu. Józef A. Gierowski podkreśla, że za cichą zgodę na zajęcie Elbląga Wettyn uzyskał zapewnienie odstąpienia przez elektora rejonu Krosna Odrzańskiego, co pozwalało na uzyskanie bezpośredniego połączenia Polski z Saksonią¹². Jacek Staszewski, a po nim Bogusław Dybaś, również inaczej oceniali skutki rozmów¹³. Staszewski stwierdził nawet, że pertraktacje nie przyniosły oczekiwanego przez elektora skutku i dlatego podjął kroki, które miały wymusić ustępstwa ze strony polskiej, i to właśnie leżało u genezy słynnej sprawy elbląskiej¹⁴. Z kolei radziecki historyk W. D. Koroluk w ogóle pominął spotkanie w Piszcu, twierdząc, że kurfirst wykorzystał wewnętrzną słabość Rzeczypospolitej¹⁵.

Niniejszy tekst nie ma za zadanie rozwianie wątpliwości, jakie narosły wokół problemu zastawu, wykupu i okupacji Elbląga. Moim celem jest jedynie pokazanie stanowiska, jakie zajął w tej kwestii jeden z najważniejszych ludzi u boku króla, ówczesny wojewoda malborski Jan Jerzy Przebendowski. W literaturze utrwalił się pogląd o jego sprzyjaniu interesom pruskim. Władysław Konopczyński bez ogródek podkreśla, że Przebendowski znalazł się w gronie senatorów przekupionych przez Fryderyka III, kiedy ten szykował się do koronacji w Królewcu w 1701 r.¹⁶ Tymczasem postawa wojewody kilka lat wcześniej nie była aż tak jednoznaczna i propruska. Niniejszy tekst ma również wypełnić lukę w badaniach nad osobą Przebendowskiego, postaci ważnej dla życia politycznego Prus Królewskich w latach poprzedzających objęcie przez niego urzędu podskarbiego wielkiego koronnego (1703 r.). Zbyt pochopnie bowiem „przyprawiono mu gębę” największego antagonisty Hohenzollerna w dobie kryzysu lat 1698–1699.

9 E. Hassinger, *Brandenburg – Preußen, Schweden und Russland 1700–1713*, Veröffentlichungen des Osteuropa – Institutes München, hrsg. H. Koch, Bd. II, München 1953, ss. 32–33.

10 W. Klesińska, *Okupacja Elbląga przez Brandenburgię w latach 1698–1700*, Rocznik Elbląski, 1969, t. 4, s. 89.

11 J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie Wielkiej Wojny Północnej (1700–1717)*, Komisja Wojskowo-Historyczna Ministerstwa Obrony Narodowej, Seria A, nr 6, Warszawa 1956, s. 26; S. Gierszewski, *Elbląg. Przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 1970, ss. 173–174; *Historia Elbląga*, t. II, cz. 2: (1626–1772), pod red. A. Grotha, oprac. A. Groth, E. Kizik, K. M. Kowalski, G. Nawrońska, M. Pawlak, W. Rymkiewicz-Domino, J. Tandecki, J. Włodarski, Gdańsk 1997, ss. 44–46.

12 *Historia dyplomacji polskiej*, t. II: 1572–1795, pod red. Z. Wójcika, oprac. J. Gierowski, J. Michalski, H. Wisner, Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 350.

13 J. Staszewski, *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1973, s. 158; B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny 1699*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. LXXXIV, 1989, z. 2, s. 8.

14 J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998, s. 89.

15 W. D. Koroluk, *Polska i Rosja a wojna północna*, Warszawa 1954, s. 104.

16 W. Konopczyński, op. cit., s. 513.

Pod względem propagandowym elektor doskonale przygotował się do akcji zajęcia miasta. Do stolic europejskich oraz do senatorów polskich i litewskich rozesłano drukowany memoriał, w którym Fryderyk III uzasadniał swoje pretensje do Rzeczypospolitej¹⁷. Na dworze warszawskim zdawano sobie sprawę z niezalążenia sprawy Elbląga, która ślimaczyła się przecież kilkadziesiąt lat. Stanisław Achremczyk zwrócił uwagę, że stany pruskie już w 1697 r. żądały uregulowania wszelkich roszczeń Fryderyka III w stosunku do Elbląga, obawiając się, w przeciwnym razie, wybuchu konfliktu zbrojnego¹⁸. W początkach maja 1698 r. podczas sesji na Zamku Królewskim poseł kaliski Słoniewski apelował do zebranych senatorów o wykupienie wszystkich *avulsów* od elektora¹⁹. Nie podjęto jednak żadnych konkretnych działań. Pół roku później sytuacja stała się bardzo poważna, dopuszczano nawet możliwość konfliktu zbrojnego. Gdy kurfirst wydał swoim oddziałom rozkaz wyruszenia pod Elbląg, wywołało to niemałe zamieszanie w Warszawie. Oprócz słów potępienia niegodnej akcji, podkreślono wyraźnie, że reguły dyplomacji nakazywały zwrócić się najpierw do króla i Rzeczypospolitej z prośbą o uregulowanie zobowiązań i dopiero wobec braku odpowiedzi można było podjąć tak radykalne kroki²⁰. August II 6 listopada wysłał do senatorów listy zapraszające do stolicy na radę senatu, podczas której miano dyskutować o udzieleniu pomocy zagrożonemu miastu. Andrzej Choynecki, informator poczmistrza toruńskiego Daniela Karola Janitzena, był przekonany o nieuchronności wojny z elektorem, a w tym przekonaniu utwierdzała go, – „Nieopisana w żołnierzu polskim generositas et desiderium wojny z kurfirstem Jmcią, deklarując się darmo rok służyć, byle ta wojna była, bo prawie w domu –”, a regimenty królewskie miały zostać wysłane do wzmocnienia załogi w twierdzy²¹. Ówczesny wojewoda chełmiński Jan Kos zdecydował się zwołać stany pruskie do Grudziądza, w celu podjęcia kontrakcji, mimo sprzeciwu Gdańska i Torunia²². Szlachta pruska określiła nawet Elbląg, jako „*antemurale* Polski przeciw Brandenburgii”²³. Jak wiemy, próba zaskoczenia Elbląga z marszu przez wojska gen. Brandta w nocy z 13 na 14 października nie powiodła się, a władze miejskie podjęły akcję informowania i szukania poparcia u osób z najbliższego otoczenia króla. Miesiąc później, od 13 do 14 listopada 1698 r., trwała w Warszawie rada senatu, na której obecny był również Przebendowski. Propozycja królewska brzmiała jednoznacznie. August II proponował wydanie wici „jednych za dwoje”, uniemożliwienie kurfirstowi przejazdu przez terytorium Polski z Brandenburgii do Prus Książęcych oraz wezwanie tamtejszych stanów do wsparcia poczynań polskich, a w ostateczności o mediację w kon-

17 Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin – Dahlem (dalej: GStAPK), XX Hauptabteilung (dalej: XX HA), Etatsministerium (dalej: EM), 29b, nr 1–2, (mikrofilm w Archiwum Państwowym w Olsztynie), Kopia listu Najjaśniejszego i Najpotężniejszego Kurfirsta Jmci Brandenburskiego do Jaśnie Oświeconego Księcia Jmci Biskupa Gnieźnieńskiego i do inszych JW Ich. MM. PP. senatorów koronnych i W. Xstwa Litewskiego, 13 X 1698, k. 83–84; Reprezentacja Prawa jasnego i rzetelnego, za którego powodem godzi się Najjaśniejszemu Elektorowi Jmci Brandenburskiemu possessya zastawy Jemu przyznanemu wiecznym i wiarą poprzysiężona na Mieście Elblągu ustanowionej po czterdziestoletniej i nad to mianiej cierpliwości objąć, 1698, k. 55 i n.; *Historia Elbląga*, s. 46. Dwie relacje o zajęciu Elbląga przytacza zaśluzony badacz Warmii Max Toeppen, *Zwei zeitgenössische Berichte über die Besetzung der Stadt Elbing durch die Brandenburger im Jahre 1698*, *Altpreussische Monatsschrift. Neue Folge*, 1896, Bd. 99, ss. 149–189.

18 S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772. Skład społeczny i działalność*, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 72, Olsztyn 1981, s. 194.

19 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów, dz. XI, supl. 1, Jakub Z. Rybiński do Przebendowskiego z Łowicza 6 V 1698, s. 188.

20 Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Akta Miasta Torunia (dalej: AMT), Kat. II, XII–34, nr 282–282a, Andrzej Choynecki do Daniela Karola Janitzena z Warszawy 24 X 1698.

21 APT AMT, Kat. II, XII–34, nr 275, Choynecki do Janitzena z Pułtusza, 6 XI 1698.

22 S. Achremczyk, op. cit., s. 29.

23 K. Friedrich, *Inne Prusy. Prusy Królewskie i Polska. Między wolnością, a wolnościami (1569–1772)*, Poznań 2005, s. 265.

ikcie z Fryderykiem²⁴. Zgromadzeni „– – inclinant na wojnę przeciwko Księciu [Fryderykowi III – A. P.] i żeby tą okazją i wojną odebrać Ducalem Prussiam, powiaty lęborski i bytowski w Kaszubach za Gdańskiem i starostwo drahimskie – –”. Przyjęto deklarację, że elektor „– – złamał już foedera, którymi mu Prusy oddane – –”²⁵. Zgadzano się też na wydanie wici „jednych za dwoje”, utrudnienie Hohenzollernowi przejazdu z Berlina do Królewca, choć zastrzegano równocześnie, aby „– – czasowi ten krok zostawić – –”. Konkluzja zawierała ponadto sugestie by dwory w Szwecji, Danii oraz Stany Generalne poprosić o podjęcie mediacji. Franciszek Gałęcki wojewoda inowrocławski usilnie starał się o nominację na legata od Rzeczypospolitej, ale „– – odłożona *decisiva* – –”²⁶. Przebywający w Warszawie poseł brandenburski Gotfryd Werner, miał być poinformowany przez marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, „żeby w tym przypadku w krajach Rzplitej nie przesiadywał – –”²⁷. Król obawiał się jednak, aby działania wojenne strony polskiej nie spowodowały najazdu brandenburskiego na Saksonię, „która *praesidiis* ogołocona”. Postanowiono więc oddać część wojska królewskiego pod komendę Stanisława Jana Jabłonowskiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego²⁸. August II, chcąc oddalić od siebie oskarżenia o sprowokowanie elektora do zajęcia miasta, był zdecydowany opanować Prusy Książęce na drodze zbrojnej i ustanowić w nich rządy dziedziczne, w czym bardzo wyraźnie nawiązywał do koncepcji politycznych Jana III Sobieskiego, jeszcze z lat siedemdziesiątych XVII stulecia²⁹. Do zgromadzonych doszły też pierwsze informacje o bombardowaniu Elbląga przez Brandenburczyków. Tymczasem już od trzech dni (od 11 listopada 1698 r.) wojska Fryderyka III stacjonowały w mieście, gdyż rada uznała za bezcelowe i szkodliwe stawianie oporu przeważającym siłom wroga³⁰. Mimo że nie dysponujemy dziennikiem rady, Klesieńska zasugerowała (za Jacobsohnem), że Przebendowski wystąpił jako zdecydowany zwolennik zbrojnego rozstrzygnięcia sporu³¹. Czy w koncepcji wojewody miała to być wojna o charakterze ogólnokrajowym, czy też typowy konikt nadgraniczny – tego niestety nie wiemy. Można jednak przypuszczać, że podobnie jak część senatorów widział on „sprawę elbląską” jako problem polityczny zarówno Korony, jak i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Koniec 1698 r. upłynął elblążanom na wzmózonych staraniach o uczynienie stacjonowania Brandenburczyków jak najmniej szkodliwym. Strona polska z kolei nie mogła się zdecydować na jakąś energiczniejszą akcję dyplomatyczną bądź też wojskową. Magistrat informował regularnie wojewodę malborskiego o swojej sytuacji. Narzekano na niewielką pomoc Gdańska oraz stanów pruskich, stąd też osoba Przebendowskiego jawiła się jako niezwykle cenna. Pruski indygen, a ponadto umiejscowiony wysoko w hierarchii dworskiej – to mogło przynieść pożądane rezultaty. Liczono, że wojewoda przekona króla, a ten wyśle do miasta swoje regimenty. Usprawiedliwiano się przy tym, licząc na zrozumienie na dworze królewskim, że miasto nie było w stanie podjąć skutecznego oporu i uległo przemocy³². Musiano także pogodzić się z wprowadzeniem garnizonu liczące-

24 Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: B. Czart.), rkps 524/IV, Senatus consilium w Warszawie 13–14 XI 1698, s. 173.

25 APT, AMT, Kat. II, IV–13, Punkta do rady na dzień 13 Novembr. naznaczonej 1698, k. 45.

26 B. Czart., rkps 521/IV, Punkta senatus consilii w Warszawie odprawionego d. 13 XI 1698, ss. 224–225.

27 AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), rkps 48, Warszawa 13–14 XI 1698, ss. 50–51.

28 B. Czart., rkps 521/I, Punkta senatus consilii w Warszawie odprawionego d. 13 XI 1698, s. 225.

29 W. D. Koroluk, op. cit., s. 106; J. Staszewski, *O miejsce w Europie*, s. 158.

30 APT, AMT, Kat. II, IV–13, Z Warszawy 14 Novembr. 1698, k. 45v–46; *Historia Elbląga*, s. 53.

31 W. Klesieńska, op. cit., s. 92.

32 Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Akta Miasta Elbląga (dalej: AME) rkps 369,1/1284, Rada miejska do Przebendowskiego 21 XI 1698, ss. 371–376.

go 1500 żołnierzy³³. Wkrótce garnizon zwiększono; w końcu grudnia codzienne wyżywienie dla takiej liczby osób określano na 2057 porcji. Władze zmuszone były nawet naruszyć rezerwę zbożową miasta. Cierpieli też mieszkańcy okolicznych wsi należących do Elbląga³⁴. W dalszym ciągu jednak reakcja strony polskiej była daleka od oczekiwań. Magistrat podejrzewał, że August II i senatorowie okazali w ten sposób niechęć z powodu zbyt łatwej zgody rady na warunki postawione przez elektora. Po raz kolejny proszono więc Przebendowskiego o wstawiennictwo na dworze warszawskim, przede wszystkim zaś na mającej odbyć się na początku grudnia 1698 r. radzie senatu³⁵. Senatorowie zgromadzeni 5 grudnia 1698 r. w Terespolu ograniczyli się jednak do deklaracji wysłania legacji do Szwecji, Danii i Stanów Generalnych z prośbą o mediację w sporze, naznaczając posłom odpowiednie kwoty pieniędzy na podróż³⁶.

Pierwsze dwa miesiące po zajęciu Elbląga przez wojska elektora były decydujące dla dalszych losów sporu. Przede wszystkim upadła koncepcja prowadzenia wojny z Fryderykiem. Od tych zamiarów odżegnywała się spora grupa senatorów koronnych i litewskich, a wojownicze hasła zgłaszane przez przedstawicieli szlachty Prus Królewskich³⁷ nie znalazły odzwierciedlenia w konkretnych decyzjach. Oczekiwano raczej akcji dyplomatycznej i rozmów. Również J. J. Przebendowski wbrew rozpowszechnionemu pogładowi nie należał do grupy optującej za rozwiązaniem siłowym. Dał zresztą temu wyraz w grudniu 1698 r. w liście do biskupa kujawskiego Stanisława Dąbskiego, kiedy to wyraźnie podkreślił, że rozwiązania „sprawy elbląskiej” oczekuje na sejmie, którego zwołanie jest sprawą nagłą³⁸.

Rok 1698 skończył się więc swoistym patem. Elbląg obsadzony był przez silny garnizon, którego utrzymanie spadało na barki mieszczan. Oprócz żywności, pod koniec grudnia 1698 r. rada miejska zmuszona była obiecać Brandenburczykom 10 159 złotych dobrej pruskiej monety. Przez dobrą miejskie przechodziły, a także w nich niejednokrotnie stacjonowały wojska saskie i koronne³⁹. Władze Elbląga nie były w stanie zapewnić wyżywienia w jednym czasie tak dużej liczbie ludzi⁴⁰. Skargi tego typu powtarzały się regularnie w listach do wojewody malborskiego w pierwszych miesiącach 1699 r.⁴¹ Liczono ciągle na pomoc ze strony stanów pruskich. Taka postawa władz miejskich budzi zdziwienie w momencie, kiedy np. magistrat gdański koncentrował się na uregulowaniu napiętych stosunków z Francją i zawarciu z nią traktatu handlowego⁴². Władze Gdańska ograniczyły się jedynie do wysłania sekretarza z odpowiednim pismem adresowanym do Fryderyka III, ale akcja ta nie przyniosła efektu. Magistrat bardziej troszczył się bowiem o wzmocnienie stanu obronności miasta⁴³. Toruń z kolei zmagął się z ciężarem, jakim były saskie oddziały

33 Ibidem, s. 377; zob. też GStAPK Berlin – Dahlem, XX HA EM, 29b, nr 1/3, późniejsze rozporządzenia Fryderyka III dotyczące garnizonu w mieście 27 III/9 IV 1699, k. 1–3.

34 APG, AME, rkps 369,1/1284, Rada miejska do Przebendowskiego 26 XII 1698, ss. 396–398.

35 Ibidem, rada miejska do Przebendowskiego 5 XII 1698, ss. 383–384.

36 B. Czart., rkps 867/IV, Senatus consilium w Terespolu 5 XII 1698, s. 32. Wysłać miano wojewodę inowrocławskiego Franciszka Galeckiego z kwotą 6 tys. imperialów; zob. późniejszą instrukcję dla Galeckiego jako posła do Danii i Stanów Generalnych – A. Ch. Zaluski, *Epistolarum historico-familiarium*, t. 2, Brunsborgae 1711, ss. 707–708.

37 Postawę niektórych Prusaków opisuje W. Klesieńska, op. cit., s. 97.

38 APT, AMT, Kat. II, IV–13, Przebendowski do Dąbskiego z Brześcia 19 XII 1698, k. 29–29v.

39 APG, AME, rkps 369,1/1284, Rada miejska do Przebendowskiego 9 V 1699, ss. 469–471.

40 Zob. kłopoty miasta z zaopatrzeniem w chleb – ibidem, Rada miejska do Przebendowskiego 21 V 1699, ss. 482–483.

41 Ibidem, Rada miejska do Przebendowskiego 27 II 1699, ss. 421–423.

42 APG, AME, Missiva, rkps 300, 27/97, Burmistrz i Rada miejska Gdańska do Przebendowskiego 16 I 1699, k. 11–13.

43 *Historia Gdańska*, t. III/1: 1655–1793, pod red. E. Cieślaka, oprac. E. Cieślak, Z. Nowak, J. Stankiewicz, J. Trzoska, Gdańsk 1993, s. 198.

stacjonujące w dobrach miejskich, które August II skierował tam późną jesienią 1698 r., wywołując niechęć okolicznej szlachty⁴⁴.

Fakt poddania Elbląga oceniany był negatywnie przez stany pruskie. Szlachta domagała się odebrania miastu pieczęci i powierzenia jej Gdańskowi⁴⁵. W styczniu 1699 r. elblążanie mieli nadzieję, że malborski sejmik generalny wyśle do króla komisarzy z deklaracją konieczności uwolnienia Elbląga⁴⁶. Ich położenie było ciężkie, a podjęcie jakiejś własnej akcji przeciwko garnizonowi elektorskiemu, nie wchodziło w grę. Wyraźnie przedstawiła to rada wojewodzie malborskiemu w liście z 17 kwietnia 1699 r.⁴⁷ W tym czasie Jan Jerzy Przebendowski podejmował działania zmierzające do poprawy sytuacji mieszczan, o czym świadczy fakt, iż w liście z 9 maja rada miejska dziękowała mu za wszystko, co do tej pory uczynił i „zweiffeln nicht an Ew. Excell. beherliche continuation”⁴⁸. Jest dość prawdopodobne, że Przebendowski utrzymywał stały kontakt z rajcą miejskim Jakubem Roule i być może od niego też otrzymywał dokładne informacje na temat sytuacji w mieście⁴⁹. Z pewnością zaś nie pozostawał bierny, co sugerowała Elisabeth Schwenke⁵⁰.

Jedynym pozytywnym efektem tej „afery elbląskiej”, było jej poruszanie na forum sejmikowym i dworskim. Nad kwestią tą zastanawiano się podczas kolejnych rad senatorskich. Na dworze warszawskim liczono na mediację cesarza oraz Szwecji i Danii, pod warunkiem jednak, że Elbląg zostanie najpierw opuszczony przez oddziały elektorskie⁵¹. Podczas warszawskiej rady senatu (17 lutego 1699 r.) marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski uważał, że wyznaczenie Wrocławia jako miejsca mediacji bez konsultacji z Rzeczpospolitą jest pomysłem chybionym, gdyż tego typu sprawy winny być załatwiane na tym terenie, którego dotyczą. Senatorowie nie odrzucili oferty mediacji, uważali jednak, że należy poczekać z nią do bardziej sprzyjającego momentu⁵². Zwolennikiem mediacji był także Jan Jerzy Przebendowski, który także uzależnił ją od wcześniejszej ewakuacji garnizonu elektorskiego z Elbląga. Był to bowiem warunek *sine qua non* zgody na akcję dyplomatyczną obcych dworów⁵³.

W okresie poprzedzającym obrady sejmu August II, wysyłając instrukcję poselską do sejmiku generalnego Prus Królewskich w Grudziądzu (19 – 31 maja 1699 r.), sugerował zebranim, aby zastanowili się nad znalezieniem środków potrzebnych na wykupienie Elbląga, zajętego zdradziecko w momencie zaangażowania Rzeczypospolitej w konflikt turecki⁵⁴. Na sejmiku generalnym w 1699 r. Przebendowski wystąpił z projektem załagodzenia konfliktu. Zaproponował, aby Prusy Królewskie

44 *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. III, *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, oprac. J. Dygdała, S. Salmonowicz, J. Wojtowicz, Toruń 1996, ss. 136–137.

45 S. Achremczyk, op. cit., s. 120.

46 APG, AME, rkps 369,1/1284, Rada miejska do Przebendowskiego 9 I 1699, ss. 406–408.

47 Ibidem, Rada miejska do Przebendowskiego 17 IV 1699, s. 450.

48 Ibidem, Rada miejska do Przebendowskiego 9 V 1699, s. 469.

49 Ibidem, Rada miejska do Przebendowskiego 21 V 1699, ss. 482–483.

50 E. Schwenke, op. cit., s. 26.

51 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 2023/II, Z Warszawy 14 II 1699, s. 14; zob też B. Czart., rkps 866/IV, Senatus consilium, Warszawa 17 II 1699, s. 57.

52 APT, AMT, Kat. II, XIII–34, Punkta do rady d. 17 Febru. odprawionej, k. 314; B. Czart., rkps 193/IV, Punkta do rady d. 17 II 1699 odprawionej, s. 50, 52.

53 Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden (dalej: SHStA Dresden), Geheimes Kabinett – Handschreiben – 10026 (dalej: GK – H – 10026), loc. 700/05, vol. 192, Des Generalfeldmarschalls Herrn Graff von Flemming mit der Krongroßschatzmeister Herrn Graf von Prebendow gehabte Correspondenz 1699 seq., Przebendowski do Jakuba Henryka Flemminga [b. m.] 10 II 1699, [bez paginacji].

54 APT, AMT, Kat. II, VII–36, Instrukcja królewska na generał pruski 29 III 1699, ss. 547–550.

zapłaciły chociaż część sumy należnej Fryderykowi III. Szlachta uważała jednak, że jest to problem całej Rzeczypospolitej i dlatego wszyscy muszą partycypować w wydatkach⁵⁵. Wystosowano za to pisemny protest przeciwko okupacji Elbląga, ostrzegając w nim, że kurfirst dąży do dominacji nad całymi Prusami, i dopuszczając możliwość wojny z krnąbrnym lennikiem⁵⁶. Wanda Klesieńska wskazała też na bardzo ważny moment, jakim było podjęcie przez dyplomację elektorską starań o nawiązanie bezpośrednich kontaktów z polskimi politykami. Czy był wśród nich Przebendowski? – trudno jednoznacznie stwierdzić, bez gruntownej kwerendy w archiwach berlińskich⁵⁷.

Podczas sejmu pacyfikacyjnego (16 czerwca – 30 lipca 1699 r.) układ sił politycznych był bardzo korzystny dla elektora, który nie musiał obawiać się wojowniczych nastrojów polskiej szlachty⁵⁸. Dużą zasługą w tym zaufanego Fryderyka III – Wenera, który umiejętnie pozyskiwał senatorów koronnych i litewskich. Według Jacobsohna również Przebendowski – „największy podżegacz” – wraz ze Szczuką, Załuskim i Jabłonowskim obiecywali pokojowe załatwienie sporu, pod warunkiem wszakże bezwzględnego oswobodzenia Elbląga. Wojewoda malborski wszedł do komisji mającej opracować projekt traktatu między Rzeczpospolitą a Fryderykiem III⁵⁹. Termin pierwszego spotkania z wysłannikami elektora (Wernerem i tajnym radcą Janem Dietrichem von Hoverbeckiem) wyznaczono na dzień 18 września⁶⁰. W czasie rozmów kurfirst stał na stanowisku odstąpienia mu Elbląga w zamian za umorzenie długu w wysokości 400 tys. talarów oraz ekwiwalentu terytorialnego dla Rzeczypospolitej w Prusach Królewskich. Była to propozycja nie do przyjęcia. Sprzeciwiał się temu zdecydowanie Przebendowski, który w tym czasie był jedynym łącznikiem między Augustem II przebywającym wówczas w Saksonii a pozostałymi członkami komisji⁶¹. W pewnym momencie dał Wernerowi wyraźnie do zrozumienia, iż w przypadku braku porozumienia Rzeczpospolita może podjąć wobec kurfirsta inne, bardziej efektywne kroki⁶². Uważał, że w sprawie rozmów należy bardzo ściśle współpracować z monarchą, a na pewno nie podejmować żadnych decyzji, zanim nie pozna się jego stanowiska⁶³. Prezentując tak zdecydowaną postawę, wojewoda odstąpił w rezultacie od udziału w dalszych pracach komisji, uważając, że jest ona zbyt uległa. Już po zawarciu (13 listopada 1699 r.) umowy „*Tractatus retradictae Elbingae*” i zaakceptowaniu jej postanowień przez radę senatu⁶⁴, Przebendowski wyraźnie odrzucił inne możliwości bezgotówkowego załatwienia sporu. Dopuszczał jedynie przekazanie kurfirstowi (także w ramach zabezpieczenia) kilku podelbląskich wsi. Hoverbeck próbował w ostatniej chwili podbić stawkę do 400 tysięcy, ale nie uzyskał na to zgody. Ucięto też dyskusję nad propozycją Hoverbecka, który sugerował zatrzymanie Elbląga przez elektora w zamian za jakiś obszar Prus Książęcych przekazany Polsce. Stwierdzono wręcz, że jest to propozycja „niepoważna”⁶⁵. Przebendowski był po trosze wy-

55 S. Achremczyk, op. cit., s. 194.

56 S. Jacobsohn, op. cit., s. 132; K. Friedrich, op. cit., s. 239.

57 W. Klesieńska, op. cit., s. 94. Na tym etapie badań nie miałem, niestety, dostępu do archiwaliów przechowywanych w Berlinie.

58 S. Jacobsohn, op. cit., s. 133.

59 Pełny skład osobowy komisji wyszczególniony jest w konstytucji sejmu 1699 r., pt. „O Elbiagu” w: *Volumina Legum*, t. 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, ss. 31–32.

60 AGAD, APP, rkps 162 (t. 2), Z Warszawy d. 27 VIII 1699, s. 113.

61 *Historia Elbląga*, s. 56.

62 S. Jacobsohn, op. cit., s. 137.

63 SHStA Dresden, Geheimes Kabinett – Polen – 10026, (dalej: GK – P – 10026), loc. 3661, Die Differenzen mit Chur – Brandenburg wegen der Stadt Elbing betr. A^o 1689 seq., vol. I, Ekstrakt listu Przebendowskiego do Augusta II z Gdańska 10 X 1699, k. 90.

64 Pełny tekst traktatu w: A. Ch. Załuski, op. cit., ss. 893–895.

65 SHStA Dresden, GK – P – 10026, Ekstrakt listu Przebendowskiego do Augusta II z Warszawy 17 XI 1699, 98–98v.

raziacielem opinii całej szlachty Prus Królewskich, odsuwającej myśl o zgodzie na pozostawienie terytorium elbląskiego w rękach Fryderyka III jako formy zastawu. Zdaniem wojewody, zabraniały tego wyraźnie przywileje inkorporacyjne, uniemożliwiające alienację jakiegokolwiek obszaru Prus Królewskich⁶⁶. Jacobsohn uważał, że wojeowda był w stanie zgodzić się na zapłatę elektorowi sumy nawet 600 tys. talarów, jeśli ten natychmiast wycofałby się z Elbląga. Pełny wyraz swego stosunku do traktatu z 13 listopada Przebendowski dał pod koniec grudnia 1699 r. w liście do Augusta II. Oświadczył, że jest zdecydowanie przeciwny tak brzmiącemu porozumieniu. Skrytykował Radziejowskiego za zwołanie rady senatu w tej sprawie, która nie dość, że odbywała się przy małej frekwencji senatorów, to jeszcze niektórzy z nich, jak biskup warmiński Załuski i podkanclerzy litewski Stanisław A. Szczuka „niezbyt mądrze podchodzili do spraw”⁶⁷. O radzie tej wiemy jedynie, że został na nią zaproszony Werner i wraz z Radziejowskim oraz Jabłonowskim dyskutowali „semotis arbitris”⁶⁸. „Tractatus retradictae Elbingae” był, zdaniem wojewody, wielce szkodliwy dla całych Prus Królewskich. Sam go nie podpisał, aby w ten sposób pokazać całą Rzeczypospolitą, że dystansuje się od jego postanowień. Poza tym stany pruskie miały rację, zarzucając komisarzom zawarcie traktatu bez pytania o zdanie senatorów z prowincji⁶⁹. Dlatego w imieniu całych Prus prosił o pomoc Wettyna, przebywającego w tym czasie w Dreźnie⁷⁰. Jedynym zaś, który złożył swój podpis pod dokumentem był biskup warmiński Załuski, co według Przebendowskiego miało świadczyć o niewielkiej wartości zawartego porozumienia. Z korespondencji wojewody można wnioskować, że co najmniej dwa razy składał protest (w formie odrębnego manifestu) wobec układu z Brandenburgią⁷¹. Protesty te jednak niczego nie zmieniły. Postanowienia traktatu pozostały w mocy, a 1 lutego 1700 r. miasto przejęli polscy komisarze⁷².

Podsumowując okres kilkunastu miesięcy lat 1698–1699 możemy stwierdzić, że zgodnie z tym co ustaliła starsza literatura przedmiotu, wojewoda malborski Jan Jerzy Przebendowski należał do najbardziej aktywnych obrońców miasta na forum publicznym. Nie obarczał mieszkańców winą za otwarcie bram przed oddziałami elektora. Czy jednak był zwolennikiem twardego kursu wobec Berlina? Do takiej tezy należy podchodzić bardzo ostrożnie. Okazuje się bowiem, iż w świetle słabo dotychczas zbadanych źródeł archiwalnych, głównie proveniencji dreźnieńskiej, Przebendowski dość szybko, bo już pod koniec 1698 r. okazał się zwolennikiem działań dyplomatycznych, traktując hasła wojny z Fryderykiem III jedynie jako swego rodzaju straszak, mający skłonić kurfirsta do wycofania się z miasta. A o to przecież i wojewodzie, i szlachcie Prus Królewskich chodziło przede wszystkim. Aktywność Przebendowskiego w sprawie jednego z największych miast Prus Królewskich nie osłabła także w latach późniejszych. Już jako podskarbi wielki koronny niejednokrotnie dawał wyraz swojemu zaniepokojeniu wzrostem siły i ekspansji terytorialnej króla Prus Fryderyka I⁷³. Zdaniem ministra Brandenburgia nie przestała zagrażać Prusom Królewskim, zwłaszcza zaś

66 Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 6650/III, Przebendowski do Radziejowskiego z Gdańska 8 XIII 1699, s. 266.

67 SHStA Dresden, GK – P – 10026, loc. 3661, Die Differenzen mit Chur – Brandenburg..., vol. I, Przebendowski do Augusta II, [b. m.] 21 XII 1699, k. 111.

68 APT, AMT, Kat. II, XIII–35, Z Warszawy 11 XII 1699, s. 463.

69 S. Jacobsohn, op. cit., s. 138.

70 SHStA Dresden, GK – P – 10026, loc. 3661, Die Differenzen mit Chur – Brandenburg..., vol. I, Przebendowski do Augusta II [b. m.] 21 XII 1699, k. 112.

71 Ibidem, k. 112; zob. też E. Schwenke, op. cit., s. 29.

72 O tym fakcie: Załuski do Radziejowskiego z Elbląga 3 II 1700, [w:] A. Ch. Załuski, op. cit., ss. 898–899.

73 SHStA Dresden GK – P – 10026, loc. 3613, Den Pohnl – Schwedische Krieg ... 1702–1703, Przebendowski do Fleminga z Torunia 5 II 1703, k. 288–290v.

w czasie Wielkiej Wojny Północnej, ale też i później⁷⁴, kiedy to znajdująca się w ciężkim położeniu Rzeczpospolita miała ograniczone bądź też praktycznie żadne możliwości przeciwstawienia się zakusom północnego sąsiada.

**„Die Elbinger Frage“ in der Auffassung vom Marienburger Woiwoden Jan Jerzy Przebendowski
zwischen 1698 und 1699**

Zusammenfassung

Der Verfasser beschäftigt sich in seiner Ausarbeitung mit interessanter Frage nach der Einstellung von polnischen Woiwoden in der Marienburg J.J. Przebendowski zur militärischen Einnahme der Stadt Elbing durch das Brandenburgische Heer im Jahre 1698. Dieses Ereignis empörte aufs Höchste die Öffentlichkeit polnischer Adelsrepublik, die den Einmarsch von Friedrich III. Hohenzollern als rohe Gewalt gegen geltende Verträge und internationale Garantien anprangert und damit auch eine entsprechend scharfe Reaktion der polnischen Krone gefordert hat. Auch eine militärische Intervention sollte nicht ausgeschlossen werden. Laut der früheren Geschichtsschreibung gehörte Przebendowski zu den Befürwortern von der Kraftäußerung gegen den Kurfürsten. Inzwischen beweisen aber die vom Verfasser ausgewerteten Quellen Dresdener Herkunft eine eher zurückhaltende Einstellung des Marienburger Woiwoden, der einerseits die Entfernung der brandenburgischen Heeresstruppe aus der Stadt laut forderte, andererseits aber nach einer friedlichen Lösung suchte. Die friedensstiftende Einstellung Przebendowskis merkt man bereits 1698/1699; sie wurde konsequent während des Pazifikationssejmes im Jahre 1699 zum Ausdruck gebracht. Przebendowski war zwar mit keinerlei territorialen Zugeständnissen zugunsten von Friedrich III. einverstanden, aber es wäre auch übertrieben, seine Person in die Reihen irgendeiner „Kriegspartei“ zuzurechnen, was man in bisherigen Historiographie suggeriert hatte.

Übersetzt von Magdalena I. Sacha

74 Ibidem, loc. 3661, Die Differenzen mit Chur – Brandenburg...1720–1736, Przebendowski do NN z Warszawy 27 III 1728 [bez paginacji].